

PAMIĘTNIKI OPOLAN, Kraków 1954, s. 554.

W literaturze okresu dziesięciolecia pozycję bezsprzecznie wyjątkową stanowią niedawno wydane *Pamiętniki Opolan*. Oddanie głosu ludowi Opolszczyzny należy powitać z pełnym uznaniem. Wprawdzie znamy już wydania o podobnej tematyce, jak np. *Życiorysy górników* i inne, jednak bogactwem treści społecznej, politycznej i kulturalnej ustępują one *Pamiętnikom Opolan*. Głęboka treść wychodząca poza ramy ziemi opolskiej i splatająca się z losami całego narodu polskiego stanowi znamiennej cechę przejawiającą się we wszystkich tych pracach.

Pamiętniki Opolan obejmują zasięgiem chronologicznym czasy najnowsze, stąd też problematyka dziejów międzywojennych, szczególnie sprawa walki o społeczne i narodowe wyzwolenie Śląska, doczekała się zupełnie nowego nawiązania, najcenniejszego, bo pochodzącego od działaczy ludowych. Wysuwa się tu na czoło zagadnienie powstań śląskich, któremu Autorzy poświęcają dużo miejsca. Przyjmują oni zgodnie, że rola rozmaitych „budzicieli“ i kierowników ujawniła się z całą wyrazistością podczas trzech powstań, przede wszystkim w faksie zdrady obozu burżuazji z Korfantym na czele. Autorzy nie tylko opisują swe własne przeżycia podczas powstań, ale analizują wypadki, co pozwala im na wyciągnięcie wniosku, że współpraca burżuazji polskiej z monopolistami zagranicznymi, zdrada interesów narodowych przez Korfanteo oraz służalczość wobec obcego kapitału przesądziły o upadku powstań. Wobec takich posunięć, konkluduje J. Wilkowski, powstaniec śląski, „można było płakać widząc, jak wszystko, co z takim trudem i ofiarą zostało wywalczone i zdobyte, załamuje się. Na ukochaną Opolszczyznę znów wróciły stare junkierskie prawa i porządki“¹. Krytyczna ocena powstań nie ograniczyła się bynajmniej do opisanie błędów burżuazji jako przyczyny upadku III powstania, Autorzy potrafili nadto wydobyc własne błędy, zrozumiały dopiero z perspektywy przeszłości.

Marzenia mas ludowych o powrocie ziemi śląskiej do Polski spotęgowane nadzieją przyszłości bez nędzy i bezrobocia nie spełniły się. Decyzją Rady Ambasadorów z października 1921 r. przyznano Polsce jedynie południowe powiaty Śląska, pozostawiając Opolszczyznę w granicach państwa niemieckiego. Przekonano się niebawem, że los ludności Śląska w części przydzielonej Polsce niewiele różnił się od położenia ludności na Śląsku Opolskim. „Stare junkierskie prawa i porządki“, o których pisze Wilkowski, utrzymały się z niewielkimi zmianami na całym Śląsku, tak jak utrzymały się i rozpanoszyły obce monopole. Podstawy ich egzystencji i rozwoju dała konwencja genewska przystosowująca „do warunków europejskich niejako zasadę »drzwi otwartych« narzuconą przez imperialistów krajom Azji“².

W warunkach panowania monopolii, w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu powiększała się podstawowa sprzeczność ustroju kapitalistycznego — sprzeczność między pracą a kapitałem, sprzeczność między wyzyskiwanymi a garstką wyzyskiwaczy. W parze z tym wzrastał ucisk polityczny, a nędza mas pracujących powiększała się w okresach kryzysów ekonomicznych. Tak

¹ Praca recenzowana, s. 124.

² H. Zieliński, *Stanowisko międzynarodowego kapitału finansowego i ośrodków międzynarodowej reakcji oraz burżuazji polskiej wobec Śląska i na Śląsku*, Wrocław 1954, s. 43.

opisuje masowe redukcje T. Zięć: „I znów zaczynam wędrowkę od jednej firmy do drugiej, od jednego przedsiębiorstwa do drugiego. Jeżeli mam szczęście znaleźć pracę, nie jestem w niej dłużej niż parę tygodni“.

Głód zmuszał opolskich chłopów i robotników do szukania pracy w berlińskich i westfalskich fabrykach. Nędza i głód były czynnikami, dzięki którym rozwijała się świadomość klasowa. „Zrozumiałem“, pisze Autor pracy *Za chlebem*, „że żandarm przychodził do ojca po to, aby nakładać kary i ściągać z nas podatki . . . i w końcu, dlaczego byłem ciągle głodny i dlaczego matka tak bardzo płakała, a ojciec był tak strasznie błądy“. Oblicze panującego ustroju uwypukliło się z szczególną jaskrawością podczas kryzysu ekonomicznego w latach 1929—1933. Idące z nim w parze bezrobocie i głód były zarazem barometrem nastrojów rewolucyjnych na Śląsku Opolskim. W szybkim tempie rozrastały się szeregi partii komunistycznej. Nowe komórki KPD powstały nawet w najbardziej odległych od ośrodków przemysłowych wioskach w powiecie raciborskim i głupczyckim. Jeszcze w 1897 r. landrat kozielski wyraził obawę, że odpiyw ludności wiejskiej do przemysłu i codzienne wyjazdy robotników ze wsi powiatu kozielskiego do miast okręgu przemysłowego pociągną za sobą wzrost nastrojów rewolucyjnych³. Przewidywania te wystąpiły z całą jaskrawością już po trzydziestu latach. Przymus szukania pracy w innych okręgach przemysłowych, a przede wszystkim zetknięcie się z walką rewolucyjną przyspieszało wzrost świadomości klasowej robotników i chłopów opolskich. Na Opolszczyźnie partia komunistyczna zyskała sobie popularność dzięki wysunięciu na czoło walki kwestii wyzwolenia społecznego i narodowego. Prawda dziejowa, wielość form tej walki przejawia się w ogromnej większości prac. Przykłady wzrostu świadomości i upolitycznienia strajków mnożą się przede wszystkim w pracach J. Mročenja i P. Wagnerowej. Prace te należy uznać za najlepiej ilustrujące walkę i ruch robotniczy na Śląsku.

Bardzo istotnym elementem walki partii komunistycznej na Opolszczyźnie była łączność i współpraca z Komunistyczną Partią Polski. W okresie wzmózonego terroru ze strony rządów burżuazyjnych w Polsce na Śląsku Opolskim znaleźli schronienie działacze polskiego ruchu robotniczego, m. in. J. Wieczorek. Komuniści opolscy udzielali także wszechstronnego poparcia KPP w drukowaniu wydawnictw komunistycznych. W 1932 r., jak to opisuje Mroczeń, przystąpiono nawet do zorganizowania szkoły partyjnej w Opolu dla działaczy KPP. W tym czasie urządzono również manifestacje w Zabrzu i w Gliwicach z udziałem wodza proletariatu niemieckiego E. Thaelmanna i przedstawicieli komunistycznych partii Polski i Czechosłowacji.

Osobną kartą w dziejach walki o społeczne i narodowe wyzwolenie są wypadki od 1933 r., tj. od chwili dojścia Hitlera do władzy i faszycacji życia politycznego i gospodarczego Niemiec. W okresie tym masy pracujące Śląska Opolskiego walczyły z heroicznym poświęceniem przeciwko władzy faszystowskiej. Oporu tego nie zdołały złamać masowe aresztowania działaczy społecznych i politycznych.

³ WAP Wrocław, Zespół Schl. Oberpresidium zu Breslau, sygn. 2615, Akta spec. betr. die Duldung u. Beaufsichtigung der in der Provinz sich aufhaltenden polnischen Überläufer, Oppeln 23 XI 1897.

Bogaty wkład wnoszą *Pamiętniki Opolan* na odcinku wiedzy o kulturze Śląska, związanej przecież tak ściśle z fazami walki o społeczne i narodowe wyzwolenie. Życie kulturalne, zagadnienia piśmiennictwa, szkolnictwa i działalność organizacji polskich uwypuklają się w całym szeregu prac. J. Kania powiedział dużo o myśli polskiej w okresie przed pierwszą wojną światową i latach międzywojennych. Jego wiersz wygłoszony z okazji poświęcenia pomnika A. Mickiewicza świadczy o głębokim przywiązaniu ludu opolskiego do wielkiego wieszca narodu polskiego. W innych pracach na czoło wysuwa się walka o język, o polskość tych ziem. Niemalą rolę odegrały tu towarzystwa polskie, kółka śpiewacze i teatralne, a przede wszystkim prasa polska wychodząca w Opolu. *Zapiski raciborskie* J. Gozka i *Pamiętnik polskiego rektora* J. Sleziony odzwierciedlają wiarogodnie losy walki o szkołę polską oraz brak zainteresowania rządu sanacyjnego dla tych spraw. Brak troski i zainteresowania uwypuklił się także i w innych dziedzinach. Słusznie pisał J. Łangowski „Przedstawicielstwa RP były bowiem bardzo hojne w wyrażaniu życzeń i wydawaniu zaleceń często sprzecznych z istotnymi interesami i potrzebami ludności polskiej danego terenu“⁴. Słowa te można odnieść również do Związku Polaków w Niemczech, którego kierownictwo reprezentowało interesy burżuazyjnego rządu polskiego. Z polityką Związku nie solidaryzowały się masy polskie na Opolszczyźnie. Jednakże z pewną rezerwą należy podejść do następującego sformułowania w pracy J. Wawrzyńka: „W przeciwieństwie do sanacyjnych kierowników pewien odłam Polaków nie mógł się pogodzić z wzrastającą martwością życia polskiego i po konspiracyjnym przygotowaniu doszło do »buntu«. Utworzył się Związek Polaków na Śląsku...“⁵. Sprawę „buntu“ przedstawił J. Wawrzynek zbyt jednostronnie. Wymaga ona szczegółowszego omówienia po gruntownym przebadaniu wszystkich źródeł, przede wszystkim aktów Staatspolizeistelle Oppeln (oddział Gestapo) i innych instancji interesujących się życiem społecznym Polaków na Śląsku.

Pamiętniki Opolan nie zatrzymały się na chwili wyzwolenia Opolszczyzny. Cechą wydawnictwa wyróżniającą je spośród podobnych wydawnictw jest również to, że pokazało człowieka wolnego budującego własną pracą swoją przyszłość: Porównanie życia ludzi pracy w okresie panowania ustroju kapitalistycznego i w okresie budownictwa socjalizmu na ziemi opolskiej przysporzyłoby *Pamiętnikom Opolan* niepośledniej wartości, gdyby Autorzy wspomnieć z tą samą szczerością pisali o czasach współczesnych. Niestety fragmenty *Pamiętników* omawiające ich życie w Polsce Ludowej nacechowane są niezdrową dążnością do zacierania trudności i konfliktów, słowem brakuje tam pokazania rozwoju życia na Opolszczyźnie w warunkach ostrej walki klasowej, wśród niewątpliwych niedomagań.

Pod adresem Krakowskiego Wydawnictwa Literackiego wysunąć można szereg szczegółowych zastrzeżeń natury edytorskiej. Zastrzeżenia te dotyczą m. in. zamieszczonego na końcu *Pamiętników* słowniczka opracowanego zresztą zbyt przesadnie. Zamieszczanie i tłumaczenie takich wyrażen i zwrotów, jak Blitzkrieg, Kaiser, Luftwaffe i szeregu innych nie wydaje się potrzebne. Zwroty te zamieszczono niewątpliwie z myślą o wytłumaczeniu ich czytelnikowi

⁴ Praca recenzowana, s. 169.

⁵ *Ibid.*, s. 278.

spoza Śląska. Wtedy byłoby również wskazane wytłumaczyć niektóre wyrażenia właściwe tylko dla gwary śląskiej, tak bogatej przecież w staropolskie określenia nie używane już w mowie potocznej. Dalsze zastrzeżenia odnoszą się do korekty. Sformułowanie i data na s. 532, „kiedy hitlerowcy w roku 1924 zaplanowali budowę nowej huty“ wprowadza czytelnika w błąd. Przytoczona w przypisach data urodzin Shakespeare'a jest zupełnie błędna. Czytelnika z Opolszczyzny razi m. in. podpis pod zdjęciem „Odra pod Kędzierzynom“⁶. Zamiast Kędzierzyna oddalonego od Odry o 6 km można było wymienić miasto Koźle, odgrywające przecież od 1104 r. niemałe znaczenie w historii nie tylko Opolszczyzny, ale poniekąd i Polski.

Zadaniem Wydawnictwa Literackiego było bezsprzecznie sprostowanie oczywiście błędnych stwierdzeń niektórych Autorów. Przykładowo można wymienić niektóre szczegóły z pracy K. Filusza. Nieściśle jest twierdzenie Autora, że jedyną gromadą na terenie powiatu kozielskiego zamieszkałą przez Niemców był Gościęcín. Obok Gościęcína wymienić można by Koźle Port, Pawłowiczki oraz bardzo silnie zniemczone miasto Koźle. Gościęcín był o tyle typowy, że obok Pawłowiczek miał ludność pochodzącą z Niemiec Zachodnich. Jednakże i tam mieszkała pewna część Polaków. Np. ks. Szafranek, znany działacz polski na Opolszczyźnie, pochodził przecież z Gościęcína. Błędne są także przytoczone w tej pracy dane odnoszące się do wybudowania kościoła w Koźlu i dane o odległościach między miejscowościami. Obowiązkiem Wydawnictwa było dalej skorygowanie pewnych błędnie interpretowanych wydarzeń historycznych, np. strajku „kościelnego“ w Koźlu, o którym pisze K. Filusz w pracy *Nic nas nie zdołało złamać*.

W niektórych wypadkach Wydawnictwo Literackie wprowadzało od siebie zmiany w tekście *Pamiętników*, zmiany które mają wprawdzie charakter drugorzędny, niemniej jednak taką metodę trzeba uznać za zdecydowanie szkodliwą. I tak np. w pracy P. Wagnerowej podano, że gospodarstwo jej rodziny liczyło 3 ha⁷, zamiast 12 ha, co przecież nie wpłynęło na postawę i działalność Autorki *Pamiętnika*.

Wszystkie powyższe uwagi zmierzające do tego, aby dalsze wydawnictwa tego rodzaju nie miały nawet drobnych usterek, nie zmieniają podstawowego faktu, że *Pamiętniki* są poważnym dokumentem prawdy o Śląsku, o postawie ludu śląskiego w najcięższych dla niego chwilach, o jego walce o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Karol Jońca

⁶ *Ibid.*, s. 126.

⁷ *Ibid.*, s. 130.